

Krzysztof Kochan

FOREX

w praktyce

VADEMECUM
INWESTORA
WALUTOWEGO

Rynki. Inwestorzy. Ryzyko. Bez emocji

WYDANIE

III

zaktualizowane

onepress

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Barbara Gancarz-Wójcicka

Projekt okładki: Jan Paluch

Fotografia na okładce: shutterstock

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: <http://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://onepress.pl/user/opinie?forpr3>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-283-5479-1

Copyright © Helion 2019

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści

Wstęp do inwestowania	7
Inwestowanie — idea	7
Kowalski i inwestowanie	11
Teoria i praktyka	13
Psychologia	14
Mity i legendy związane z rynkiem walutowym	16
 Rozdział 1. Wprowadzenie do rynków walutowych	 21
1.1. Specyfika rynków walutowych	21
1.2. Zasady funkcjonowania	27
1.3. Uczestnicy rynku	35
1.4. Instrumenty rynków walutowych — wprowadzenie, wycena, pojęcie dźwigni	40
 Rozdział 2. Historia rynków walutowych	 65
2.1. Wynalazek waluty	65
2.2. Wynalazek spekulacji	72
2.3. Na krajowym podwórku	74
 Rozdział 3. Analiza fundamentalna	 77
3.1. Wprowadzenie do analizy fundamentalnej	77
3.2. Sytuacja polityczna	93
3.3. Ekonomia	97
3.4. Inne źródła ryzyka	157

Rozdział 4. Analiza techniczna	159
4.1. Wprowadzenie	159
4.2. Analiza wykresów	168
4.3. Trend	178
4.4. Oscylatory	211
4.5. Silny czy słaby rynek	223
4.6. Człowiek i jego automat	226
Rozdział 5. Zarządzanie ryzykiem	243
5.1. Charakterystyka procesu inwestycyjnego	243
5.2. Dywersyfikacja, czyli gdzie inwestować	245
5.3. Ile zainwestować — zmienność rynków i ekspozycja	248
5.4. Poziomy obrony i realizacji zysku	253
5.5. Nauka i ocena inwestycji	260
Rozdział 6. Psychologia inwestora	265
6.1. Inwestor emocjonalny — skrajny przykład ku przestrodze	266
6.2. Charakterystyka inwestora emocjonalnego	267
6.3. Wnioski racjonalizatorskie	269
Rozdział 7. Broker na rynku walutowym — wróg czy przyjaciel	271
7.1. Typy brokerów	271
7.2. Jak wybrać brokera	277
7.3. Współpraca z brokerem w praktyce	284
7.4. Warto wiedzieć — zarządzający, piramidy finansowe, sygnały transakcyjne i roboty	286
Zakończenie	291
Bibliografia	294

Rozdział 4.

Analiza techniczna

4.1. Wprowadzenie

Święty Graal nie istnieje — to tak tytułem wstępu. Nie ma uniwersalnej metody pozwalającej na osiągnięcie szybkiego i bezpiecznego zysku na rynkach finansowych. Czytelnikowi przykro jest zapewne to słyszeć, a autorowi tym bardziej to pisać, niestety jednak taka jest prawda. Zysków nie zagwarantuje nikt. Sceptycyzm i dokładna analiza oparta na rzetelnych danych są konieczne w ocenie wszelkich proponowanych na rynku metod i rozwiązań inwestycyjnych. W każdym przypadku to inwestor podejmuje się oceny ryzyka i potencjalnej stopy zwrotu wynikającej z podjęcia tego ryzyka. Poziom ryzyka i poziom zysku są jednak ze sobą nierozzerwalnie połączone. Nigdy nie należy o tym zapominać, także rozpatrując wszelkie dostępne metody analizy technicznej — zarówno te podstawowe, przedstawione w tym opracowaniu, jak i bardziej złożone, dostępne w literaturze przedmiotu. Mając to na uwadze, przejdźmy do meritum...

Podstawowe narzędzia pracy wielu indywidualnych inwestorów na rynkach walutowych wywodzą się z metod analizy technicznej. Poprzez to pojęcie można rozumieć analizę wykresów cenowych oraz zbudowanych na ich podstawie wskaźników odzwierciedlających dotychczasowy przebieg handlu na rynku i — jak twierdzą użytkownicy tej

metody — pozwalających określić w pewnym horyzoncie czasowym możliwe scenariusze rozwoju sytuacji. Mimo iż analiza techniczna jest znana i popularna na rynkach od dawna, a XX wiek był okresem jej szczególnie intensywnego rozwoju, zapoczątkowanego przez badania Charlesa Dowa, wciąż budzi ona sporo kontrowersji. Jest to metoda wywodząca się z praktyki rynków i brak silnego umocowania teoretycznego sprawia, iż jej koncepcja spotyka się z wyraźnym oporem środowisk akademickich.

Dlaczego temat jest kontrowersyjny? Wspomniana już wcześniej naukowa teoria rynku efektywnego utrzymuje, iż wszystkie istotne informacje podawane do wiadomości publicznej są już zawarte w cenach. Innymi słowy — rynek dyskontuje wszystko. Paradoksalnie analogiczne twierdzenie stanowi jeden z paradygmatów analizy technicznej — o tym jednak za chwilę, na razie skupmy się na problemie efektywności rynku. Jeżeli wszystkie dostępne informacje już zostały przez rynek wycenione, jak twierdzą zwolennicy koncepcji rynku efektywnego, to ich analiza nie przyniesie żadnych informacji dodatkowych pozwalających na osiągnięcie w przyszłości nieprzeciętnej stopy zwrotu. Chodzi tu o analizę np. w formie graficznego wykresu. A zatem — w myśl rozważań akademików — wykresy można długo i intensywnie obserwować, żadnego efektu jednak to nie da. To nie jest dobra wiadomość dla praktyków rynku. Na pocieszenie można w tym miejscu powiedzieć, iż obecnie analiza techniczna nie stanowi formalnej nauki — jest to raczej sztuka wywodząca się z codziennej praktyki wielu inwestorów, wykorzystująca różnorodne narzędzia, w większości heurystyczne (tu rozumiane jako subiektywne) oraz statystyczne. Można samodzielnie spróbować się przekonać, kto ma rację — teoretycy czy praktycy rynku — korzystając chociażby z podstawowych metod analizy przedstawionych w tej publikacji i własnego doświadczenia. Pewnym pocieszeniem może być też to, iż koncepcja

systemu słonecznego w takiej postaci, jaką znamy obecnie, również budziła w swoim czasie sporo kontrowersji.

Jak należy korzystać z tego rozdziału? Analiza techniczna to dzisiaj bardziej sztuka niż sformalizowana wiedza, a zatem największe znaczenie ma praktyka. Poniższe opracowanie ma za zadanie zaprezentować podstawy analizy technicznej i wykształcić w czytelniku krytyczne podejście do przedstawionych tu metod. Warto mieć na uwadze, że analiza rynku nie jest tak prosta, jak to może wynikać z lektury książek poświęconych tej tematyce, i że — bez względu na liczbę przeczytanych opracowań — nie ma gwarancji sukcesu. Wszelkie przedstawione tu i w innych pozycjach książkowych metody należy samodzielnie przetestować i zweryfikować. Szybko się okaże, że większość z nich po prostu zawodzi. To oczywiście nie przypadek — gdyby dowolne narzędzie sprawdzało się na każdym wybranym rynku, to inwestowanie nie miałoby sensu, wszyscy przecież nie mogą jednocześnie zarabiać. Aby się o tym naocznie przekonać, należy otworzyć bezpłatny rachunek demonstracyjny, oferowany przez wielu internetowych brokerów działających na rynku. Jak sprawdzić, czy opisywana metoda jest skuteczna? Zawierając wirtualne transakcje na platformie przy wykorzystaniu napływających w czasie rzeczywistym danych i modułu przeznaczonego do analizy technicznej, stanowiącego zazwyczaj integralną część platformy. Szerzej to zagadnienie zostanie opisane w części poświęconej brokerom. Jak zostać skutecznym inwestorem? Samodzielnie testując wskaźniki techniczne, wyznaczając trendy i zawierając wirtualne transakcje na różnych rynkach tak długo, aż przyniesie to pożądane rezultaty.

4.1.1. Czy rynek naprawdę wszystko dyskontuje?

Jednym z ważniejszych założeń metod analizy technicznej jest wymienione już stwierdzenie, iż rynek wszystko dyskontuje. W rozumieniu praktyków oznacza to, iż nie jest konieczna znajomość fundamentalnych przyczyn takiego, a nie innego przebiegu notowań na rynku, a do oceny zarówno przeszłości, jak i przyszłych możliwych scenariuszy rozwoju wydarzeń wystarczy sama analiza wykresu w jego formie graficznej. Oznaczać to może, iż z punktu widzenia analityka nie jest istotne, czy dany wykres przedstawia dzienne notowania na rynku EUR/USD, ceny kawy, czy jeden z amerykańskich indeksów giełdowych — metody, podejście i, co bardziej kontrowersyjne, skuteczność analizy będą w każdym przypadku podobne. Czy naprawdę można polegać jedynie na analizie wykresów? Takie podejście ma zapewne wielu zwolenników, budzi też jednak spore wątpliwości. Z punktu widzenia inwestorów obserwujących notowania intraday trudno jest je obronić. Uważny czytelnik, który zapoznał się z częścią poświęconą analizie fundamentalnej i reakcjom rynku na publikacje danych, być może już w tym momencie będzie wiedział dlaczego. Moment publikacji danych makroekonomicznych stanowi bez wątpienia wydarzenie o charakterze fundamentalnym, a informacja o planowanym momencie publikacji ma swoje określone miejsce w tygodniowym kalendarzu wydarzeń dostępnym dla inwestorów. W momencie ogłoszenia danych na większości wykresów o wysokiej częstotliwości (m.in. 1-minutowych, 5-minutowych czy 15-minutowych) tworzą się anomalie, często w żaden sposób wcześniej niesygnalizowane przez zachowanie kursów. Wzrost zmienności w okresie kilku kolejnych obserwacji po ogłoszeniu danych bywa tak gwałtowny, iż nie znajduje swoich odpowiedników na wykresach o dłuższym horyzoncie czasowym (dziennych, tygodniowych). Jaki ma to związek ze wspomnianą koncepcją obserwowania wyłącznie wykresów, w oderwaniu od śro-

dowiska fundamentalnego? W wielu przypadkach takiego zachowania rynku i momentu jego wystąpienia za pomocą tradycyjnych narzędzi analizy technicznej przewidzieć po prostu nie sposób — w związku z czym stanowią one pewną anomalię.

Przykładem może być sytuacja z 6 lipca 2018 r., która zdarzyła się tuż przed publikacją miesięcznych danych dotyczących liczby nowych miejsc pracy w USA. Te informacje z reguły prowadzą do wysokiego wzrostu zmienności, nie inaczej było i tym razem. Na rynku EUR/USD rozpiętość notowań w czasie ostatnich kilkunastu godzin przed publikacją danych była ograniczona i wynosiła ok. 35 punktów (wykres 4.1). Moment publikacji danych stanowi pretekst do gwałtownego wzrostu zmienności, sprawiającego, że kurs EUR/USD osiąga w ciągu kolejnych godzin nowe maksima (wykres 4.2).



Wykres 4.1. Notowania na rynku EUR/USD przed publikacją danych z rynku pracy w USA, 6 lipca 2018, wykres 15-minutowy



Wykres 4.2. Wpływ danych z rynku pracy w USA na notowania kursu EUR/USD, 6 lipca 2018, wykres 15-minutowy

Jak widać na przedstawionym przykładzie, inwestor stosujący jednocześnie oba podejścia — fundamentalne i techniczne — będzie posiadał wiedzę o tych wydarzeniach znacznie wcześniej: lektura kalendarium na dany dzień wskaże wyraźnie, iż o godz. 14:30 będą publikowane dane z rynku pracy USA, a zatem można oczekiwać gwałtownego wzrostu zmienności. Wyższa zmienność oznacza tu nie tylko większe ryzyko zawieranych transakcji, ale także gwałtowność, z jaką dochodzi do zmian na rynku, i związane z tym emocje.

W momencie publikacji danych reakcja inwestorów może doprowadzić do przekroczenia określonych poziomów wsparcia czy oporu i tym samym wygenerować określone sygnały transakcyjne — a zatem samo podejście techniczne może okazać się skuteczne. Żadna ze znanych metod technicznych nie określi jednak, iż dokładnie w pierwszy piątek miesiąca, o godz. 14:30 czasu warszawskiego, na rynku EUR/USD w momencie ogłoszenia danych z USA nastąpi gwałtowny wzrost zmienności. Jest to cenna informacja, którą z łatwością można

uzyskać z tygodniowego kalendarium makroekonomicznego, łącząc analizę techniczną z fundamentalną. Z elementów analizy fundamentalnej rezygnować zatem nie warto.

4.1.2. Podstawa oceny rynku

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej kontrowersje dotyczące zastosowania analizy technicznej, można mieć już pierwsze wątpliwości. Skoro naukowcy twierdzą, że nic się nie da zrobić, to jaki jest właściwie sens analizy wykresów? I co sprawia, iż tak wielu inwestorów koncentruje się właśnie na tej kwestii? Odpowiedzi dostarcza pojęcie trendu — tendencji rozwojowej dostrzegalnej w graficznej reprezentacji wielu szeregów czasowych, w tym także na wykresach cenowych. To właśnie trend, rozumiany jako utrzymująca się w czasie tendencja rozwojowa danego zjawiska, sprawia, iż aktywne inwestowanie na rynkach ma jednak pewien sens. Wielu osobom, także niezajmującym się na co dzień problematyką rynków finansowych, znane są pojęcia hossy i bessy czy też tzw. dobrej koniunktury, określające w istocie trwałą tendencję sprzyjającą lub niesprzyjającą inwestycjom w określone aktywa. Dotyczyć to może papierów wartościowych, ale także rynku nieruchomości („Mieszkania w miejscowości X już od dawna drożeją i będą jeszcze droższe”), motoryzacji („Stały napływ używanych samochodów z Zachodu sprawia, iż ceny coraz bardziej...”) i wielu innych. Podobne tendencje występują także w przypadku notowań walut. Znane w środowisku inwestorów powiedzenie mówi: „Trend jest twoim przyjacielem” — czy tak jest w istocie? W części poświęconej pojęciu trendu znajduje się przykład pokazujący, iż inwestowanie na rynku pozbawionym trendów byłoby znacznie prostsze. Niestety na rynkach walut nie wszyscy mogą jednocześnie zyskiwać, a tendencje rozwojowe — czy to komuś odpowiada, czy nie — stanowią ich rzeczywistość.

Analiza techniczna rozwinęła wiele metod pozwalających na dokładne badanie panującego trendu, stanowiących skuteczne narzędzia inwestycyjne w sytuacji, gdy na rynku występują silne tendencje rozwojowe. W pewnym zakresie możliwe jest także określenie momentu zmiany trendu. Nie należy się jednak przedwcześnie cieszyć — kiedy pojawia się trend horyzontalny, metody te bezlitośnie zawodzą. Istnieją również bardzo dobre wskaźniki techniczne pozwalające na skuteczne operowanie na rynku w czasie trendów horyzontalnych — niestety z chwilą pojawienia się wyraźnego trendu natychmiast przestają one działać. Kluczem do sukcesu może być więc odróżnienie wyraźnej tendencji rozwojowej od trendu horyzontalnego. Ten temat zostanie rozwinięty w kolejnej części tego rozdziału.

4.1.3. Historia powraca

Trzecim z istotnych założeń analizy technicznej jest powtarzalność historii. W myśl tej koncepcji określone zachowania rynku, jakie miały miejsce w przeszłości, mogą z powodzeniem pojawić się znowu, prowadząc do analogicznych rezultatów. Trudno zakładać w tym momencie, iż rynki posiadają jakiś szczególny rodzaj pamięci, który prowadzi do powtarzalności zachowań — lepiej nie stosować tej swoistej personifikacji. Bardziej bezpieczne jest założenie, iż każdy rynek posiada specyficzny charakter i styl przebiegu notowań, który można dostrzec na wykresie. Można ostrożnie zakładać, iż przebieg notowań na rynku funta brytyjskiego, który w czasie bieżącej sesji azjatyckiej odznacza się niską zmiennością bez wyraźnej tendencji rozwojowej, może zostać utrzymany. Narzędzia wypróbowane i skuteczne w tym okresie będą działać także chwilę później — już na danych napływających z rynku w czasie rzeczywistym. Analogicznie trudno oczekiwać, aby metody, które dotąd nie działały, nagle przyniosły wyraźne powodzenie.

Powyższe stwierdzenie jest jedną z kluczowych informacji dla indywidualnego inwestora. Otwiera bowiem drogę do własnych badań i poszukiwań opartych na danych historycznych i mogących prowadzić do wypracowania metod skutecznych dla danego rynku. Każdy rynek i każdy dostępny dla niego horyzont czasowy mają swoją specyfikę, warto dokładnie zapoznać się z nią przed dokonaniem rzeczywistych inwestycji. Może do tego służyć właśnie obserwacja i trening na danych historycznych — wystarczy zasłonić prawą stronę wykresu i zawrzeć transakcję na papierze, aby chwilę później zweryfikować jej zasadność. Dotyczy to każdej metody i każdego stylu inwestycji, także tych prezentowanych w tym opracowaniu — tak jest łatwiej i bezpieczniej. Nie należy ulegać magii zapewnień autorów rozmaitych publikacji, którzy właśnie dzięki tej jednej prezentowanej metodzie osiągnęli nadzwyczajne zyski. Autorzy osiągnęli zyski, przede wszystkim sprzedając książki, a weryfikacja ich metod i ewentualne powtórzenie domniemanego sukcesu należą do czytelnika. W tej publikacji zostanie przedstawionych wiele prostych metod wywodzących się z praktyki rynku. Prezentowane narzędzia mogą pomóc czytelnikowi w samodzielnych badaniach i wirtualnych inwestycjach — to właśnie na te narzędzia należy zwrócić szczególną uwagę, zapoznając się z tą częścią materiału. Raz jeszcze należy powtórzyć — sama teoria niestety nie wystarczy.

Nie jest prawdziwe twierdzenie, iż poziom skuteczności podejścia zależy od poziomu jego komplikacji. Narzędzie jest tu tylko jednym z elementów, obok niego o sukcesie decyduje zarządzanie kapitałem i konsekwencja. I to są najtrudniejsze elementy inwestowania.

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

NIM ZACZNIESZ INWESTOWAĆ W WALUTY...

Zakup tego vademecum to inwestycja — Twój pierwszy krok na największym rynku finansowym świata, rynku, który nigdy nie śpi. Forex działa przez całą dobę siedem dni w tygodniu — każdego dnia wiele obiecuje, ale równocześnie bardzo dużo wymaga. Jego wyjątkowość polega na tym, że poziom bezpieczeństwa ustala sam inwestor. Może grać niemal tak ostrożnie, jakby umieszczał swoje środki na niskoprocentowanej lokacie w banku. Może też szarżować, podejmując ogromne ryzyko w pogoni za zyskiem, który miałby mu je wynagrodzić...

Inwestorem jest każdy z nas, czy tego chce, czy nie. Rynek walutowy w tej lub innej formie jest obecny w naszym życiu — i będzie w nim obecny zawsze. W jakiej wobec tego walucie najbezpieczniej trzymać oszczędności? Czy frank jeszcze wzrośnie? Co zrobić, gdy ktoś daje nam „unikalną szansę na zysk, praktycznie bez żadnego ryzyka”? Zysk bez ryzyka nie istnieje, niewiedza kosztuje, a podstawową wiedzę z zakresu rynków finansowych i zdrowy sceptycyzm musi mieć każdy. Tego właśnie uczy ta książka.

- Podstawy inwestowania
- Wprowadzenie do rynków walutowych i ich historia
- Analiza fundamentalna i techniczna
- Zarządzanie ryzykiem
- Psychologia inwestora
- Broker na rynku Forex



Krzysztof Kochan od ponad 15 lat jest związany z rynkiem kapitałowym, w tym czasie zajmował szereg funkcji zarządczych w domach maklerskich działających na rynku instrumentów pochodnych. Pracował w Warszawie, Kijowie, Pradze i Madrycie. Publikował codzienne komentarze i analizy rynków walutowych w najpopularniejszych portalach finansowych, radiu oraz na łamach „Gazety Finansowej”. Jest inwestorem indywidualnym. Posiada licencję maklera papierów wartościowych.

onepress



Księgarnia internetowa:
<http://onepress.pl>



HELION SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
onepress@onepress.pl

książki **klasybusiness**

Sprawdź nasze szkolenia!



AKADEMIA IT & BUSINESS

www.szkolenia.helion.pl

ebook dostępny wyłącznie na:
ebookpoint.PL



ISBN 978-83-283-5479-1



9 788328 354791

Cena: 69,00 zł